

# SŁO - wo DO SłO -WA

Pismo literacko – kulturalne młodzieży  
Zespołu Szkół Budowlano - Geodezyjnych  
im. S. W. Bryły w Białymstoku

Nr 19  
listopad  
2013

## W numerze:

- ❖ „Dzisiaj samo mówienie o Bogu jest trudne...” - rozmowa z księdzem Krzysztofem Kralką SAC dyrektorem Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji,
- ❖ medal „Diligentiae – za pilność” dla Eweliny Smolińskiej z kl. IV T,
- ❖ 2013 - Rokiem Juliana Tuwima,
- ❖ recenzja książki pt. „Gobelin. Księga I. Pies z Rowan” Henry’ego H. Neffa autorstwa Czarka Sawickiego z kl. I Z.



## „Dzisiaj samo mówienie o Bogu jest trudne...”

„Z różnych stron słyszymy, że Boga nie ma, że religia to już jest przeżytek, że kościół jest człowiekowi niepotrzebny. Pan Bóg próbuje przebijać się do ludzkich serc. Bo im bardziej człowiek racjonalnie wariuje, tym bardziej On musi nim jakoś wstrząsnąć...”



Z księdzem Krzysztofem Kralką SAC dyrektorem Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji, który prowadził w ZSBG tegoroczne rekolekcje wielkopostne dla młodzieży oraz październikowe rekolekcje dla dorosłych „Prawda – Wolność - Życie” rozmawiała Ewelina Smolińska z kl. IVT.

E.: Nazywam się Ewelina Smolińska. Jestem uczennicą Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku i chciałabym z księdzem przeprowadzić wywiad. Pytania przygotowali uczniowie naszej szkoły. Na czym właściwie polega powołanie do kapłaństwa?

**Ks. K. Kralka** : Niektórych ludzi Bóg powołuje do tego, aby żyli tylko dla Niego, żeby całe ich życie było podporządkowane relacji z Bogiem. Aby ich serce nie angażowało się w żadne ludzkie zakochania, miłości, związki, ale, by to serce było tylko dla Boga.

Niektórych mężczyzn spośród tych, których Bóg powołuje, wybiera do tego, by czynili to, co On. By stawali się kapłanami na wzór Jego kapłaństwa, aby mogli sprawować sakramenty, czyli widzialne znaki niewidzialnej łaski Bożej, którą Bóg daje naszym sercom. Aby sprawowali właśnie taki publiczny kult Boga. To pewna tajemnica, dlaczego Bóg powołuje tych, a nie innych. To coś takiego intymnego, w jaki sposób dokonuje się to w życiu poszczególnych kapłanów. Są z tym związane bardzo konkretne zadania, konkretne posługi do wypełnienia, którym Bóg błogosławi. Jest to jedno z powołań, jakie człowiek może otrzymać od Boga.

### **E.: Co zadecydowało o wstąpieniu księdza do seminarium?**

**Ks. K. Kralka** : Przez wiele lat nie chodziłem do kościoła, nie modliłem się, bo wyrzekłem się Boga i żyłem zupełnie jak ateista, ale pewnego dnia On stanął na mojej drodze i po prostu przekonał moje serce, że istnieje, że jest dobry i że ja będę szczęśliwy, jeśli wybiorę drogę życia tylko z Nim. Zaprosił mnie do tego, bym został kapłanem i to była Jego decyzja. Oczywiście mówię w wielkim skrócie, ponieważ gdybym chciał szczegółowo opowiedzieć, jak to się stało, trwałoby to bardzo długo.

### **E: Prowadzi ksiądz spotkania charyzmatyczne, na których ludzie doświadczają obecności Ducha Świętego. Niektórzy płaczą, inni są przepełnieni euforią. Dlaczego tak się dzieje?**

**Ks. K. Kralka** : To jest tak, że dzisiaj świat jest taki zwariowany. Z różnych stron słyszymy, że Boga nie ma, że religia to już jest przeżytek, że kościół jest człowiekowi niepotrzebny. Pan Bóg próbuje przebijać się do ludzkich serc. Bo im bardziej człowiek racjonalnie „wariuje”, tym bardziej Pan Bóg musi nim jakoś wstrząsnąć, pokazać, że rzeczywiście, gdy się modlimy i przyzywamy Ducha Świętego, pojawiają się zewnętrzne znaki, żeby człowiek nie miał wątpliwości, że Bóg jest. I, że jest dobry.



### **E: Właśnie...Jeśli mowa o osobach, które uważają, że Boga nie ma, jak im pomóc, jak sprawić, żeby się nawróciły?**

**Ks. K. Kralka** : My przede wszystkim - jako chrześcijanie - jesteśmy zaproszeni do tego, by świadczyć o tym, że Bóg jest. Czyli mówimy nie teoretycznie, jaki On jest, ale chcemy pokazywać bardzo praktycznie, jak Bóg się nam objawił, co zrobił w naszym życiu, dlaczego nasze życie jest szczęśliwe, bo właśnie żyjemy z Bogiem. Dzisiaj samo mówienie o Bogu jest trudne. Dlatego trzeba, aby chrześcijanie pokazywali życiem codziennym, że Bóg jest. To zadanie dla nas wszystkich.

### **E: Podróżując po Polsce stał się ksiądz znany, szanowany i lubiany przez młodych ludzi. Jak ksiądz trafia do tej młodzieży?**

**Ks. K. Kralka**: Ja nie wiem, w czym tkwi ten sekret (**śmiech**). Po prostu głoszę słowo Boże, tak jak zawsze, i jakoś Pan Bóg dał mi taką łaskę, że to dotyka serc, szczególnie młodzieży, która jest bardzo pogubiona, ma wiele pytań i problem ze znalezieniem na nie odpowiedzi. Ja staram się mówić bardzo prosto i bez ogródek, bez owijania w bawełnę i to chyba się spotyka

z takim sympatycznym przyjęciem. Po drugie, zawsze staram się też modlić i dawać świadectwo i Pan Bóg sprawia, że ta modlitwa porusza serca. Jak to się dzieje, to tajemnica.

**E: Jeszcze takie pytanie o modlitwę o uwolnienie. Czym ona jest?**

**Ks. K. Kralka :** Czasami, gdy człowiek grzeszy, ciągle wybiera zło, oddaje się wręcz diabłu, to ten zawładnia ciałem i trzeba się modlić, aby Pan Bóg mógł uwolnić tego człowieka. Modlitwa o uwolnienie to jest właśnie to.

**E: Czy jest ona skuteczna?**

**Ks. K. Kralka :** Tak, bo Pan Jezus powiedział, że w Jego Imię będziemy wyrzucać złe duchy, tak jak On wyrzucał.

**E: Czy podczas pełnienia posługi kapłańskiej miał ksiądz momenty zwątpienia?**

**Ks. K. Kralka :** Zwątpienia w Boga, Jego miłość - nie, zwątpienia w moje siły - tak.



**E: A zwątpienie w to, że wybrał ksiądz dobrą drogę?**

**Ks.K.Kralka:** A nie, tego nigdy nie miałem. Zawsze Pan Bóg dawał mi taką pewność, że dobrze zrobiłem.

**E: Największy sukces i największa porażka w kapłaństwie?**

**Ks. K. Kralka :** Największy sukces polega na tym, że słucham Słowa Bożego i staram się je wprowadzać w życie, a największa porażka, gdy nie słucham Słowa Bożego i nie wprowadzam go w życie.

**rekolekcje „Prawda –Wolność -Życie” – ZSB-G, 12.10.2013**

**E: Prowadził ksiądz rekolekcje wielkopostne w naszej szkole. Jak nas ksiądz wspomina?**

**Ks. K. Kralka:** Bardzo dobrze was wspominam i mam nadzieję, że się jeszcze spotkamy.

**E: Też mamy taką nadzieję. I ostatnie pytanie, czy jest możliwość porozmawiania z księdzem osobiście lub poprzez Internet?**

**Ks. K. Kralka:** To jest bardzo trudne, ponieważ pojawia się w wielu miejscach i wielu ludzi chce ze mną porozmawiać. Niestety, na co dzień nie mam takiej możliwości, by każdemu poświęcić czas. Czasami, gdy czuję się specjalnie przez Pana Boga zaproszony, by z kimś porozmawiać to, to się dokonuje, ale najczęściej jednak jest to trudne.

**E: Dziękuję bardzo za te mądre słowa i poświęcenie nam odrobiny czasu.**

**Ks. K. Kralka:** Dziękuję, życzę dużo dobrego.

**Uwaga! Następne spotkanie dla młodzieży z ks. Krzysztofem Kralką w naszej szkole odbędzie się 18 grudnia 2013 r.**



## Z życia szkoły...

Trzeciego września 2013 r. w Auli Magna Pałacu Branickich w Białymstoku, podczas uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego, Prezydent Miasta Białegostoku Tadeusz Truskolaski wręczył medale „Diligentiae” uczniom i nauczycielom białostockich szkół. W gronie wyróżnionych uczniów znalazła się uczennica naszej szkoły **Ewelina Smolińska z klasy IV T.**



Było mi niezmiernie miło znaleźć się w grupie uczniów zebranych w Auli Magna Pałacu Branickich na uroczystości wręczenia medali „Diligentiae - za pilność”. To odznaczenie, ustanowione w 1767 roku przez króla Stanisława Augusta, przyznawane jest obecnie uczniom z wysokimi osiągnięciami w nauce i wyróżniającym się altruistyczną postawą wobec innych ludzi. Z pewnością czułam się doceniona, choć na co dzień traktuję pomoc innym, za którą otrzymałam medal, jako rzecz naturalną. Nie sądziłam, że ta odrobina moich chęci i poświęcenia może być zauważona.

Od najmłodszych lat byłam raczej pilną uczennicą i aktywnie włączałam się we wszystkie możliwe akcje wokół siebie. W ZSBG zainteresowałam się działalnością szkolnego wolontariatu, angażowałam się zwłaszcza w różne akcje charytatywne na rzecz Białostockiego Hospicjum dla Dzieci, m.in. organizację i przeprowadzenie loterii fantowych, własnoręczny wyrób i sprzedaż słodczy, pocztówek, ozdób świątecznych.



**Korzystając z okazji, serdecznie wszystkich zachęcam do pracy w naszym wolontariacie. Nawet z pozoru niewiele znaczące wykonywanie pocztówek, stroików i pieczenie ciast, daje wiele satysfakcji. Wkładamy w to serce, „wyładowujemy się” twórczo, a najważniejsze, że miło spędzając czas w bliskim gronie, pomagamy potrzebującym, bo dochody ze sprzedaży wszystkich naszych wyrobów przeznaczamy na cele charytatywne.**

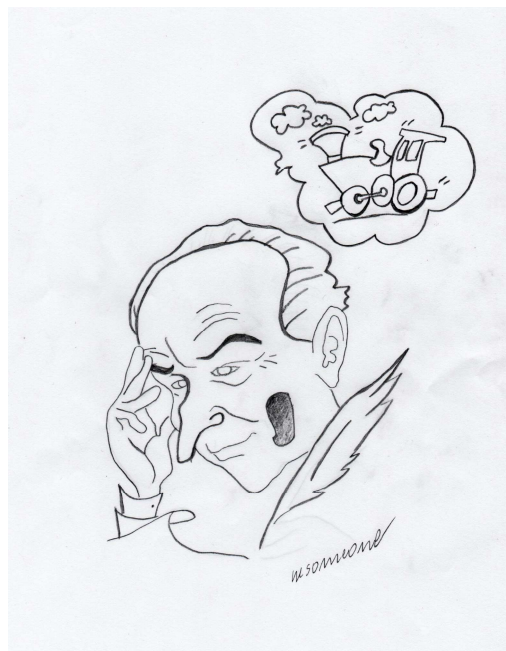
## Czy wiesz, że...



### Uchwałą Sejmu RP rok 2013 ogłoszono Rokiem Juliana Tuwima - w 60 – tą rocznicę śmierci (1953 r.) i 100 – lecie debiutu poetyckiego (1913 r.).

Julian Tuwim był jednym z najwybitniejszych twórców polskich XX wieku. W okresie dwudziestolecia międzywojennego współtworzył grupę poetycką „Skamander” i kabaret literacki „Pod Pikadorem” .

„Lokomotywa”, „Pan Hilary”, „Ptasie radio”, „Słoń Trąbalski”, „Rzepka”, „Ptasie radio”, „Murzynek Bambo” to tytuły wierszy, które od dzieciństwa najbardziej kojarzą nam się z tym poetą. Pisał wiersze dla dorosłych i dzieci, teksty piosenek, kabaretów, rewii i operetek. Wśród nich są m.in. piosenki: „*Miłość ci wszystko wybaczy*” Hanki Ordonówny, „*Pomarańcze i mandarynki*” Marka Grechuty, „*Tomaszów*” Ewy Demarczyk, „*Wspomnienie*” Czesława Niemena, „*Miejscowa idiotka z tutejszym kretynem*” Grzegorza Turnaua. To pierwszy polski poeta, który do liryki wprowadził język potoczny, mieszkańca dużego miasta, przedmioty i tematy dnia powszedniego.



rys. Ania Pruszyńska, kl. IV G

### „Wspomnienie”

(tekst Julian Tuwim, śpiew Czesław Niemen)

Mimozami jesień się zaczyna,  
Złotawa, krucha i miła.  
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,  
Która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,  
Gdym wracał zdyszany ze szkoły,  
A po ulicach w lekkiej jesieni  
Fruwały za mną jasne anioły.

Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,  
W parku płakałem szeptanymi słowy.  
Młodzik z chmurek prześwitywał jesienny,  
Od mimozy złotej - majowy.

Ach, czułymi, przemiłymi snami  
Zasypiałem z nim gasnącym o poranku,  
W snach dawnymi bawiąc się wiosnami,  
Jak tą złotą, jak tą wonną wiązaną.

**Pisać każdy może...**



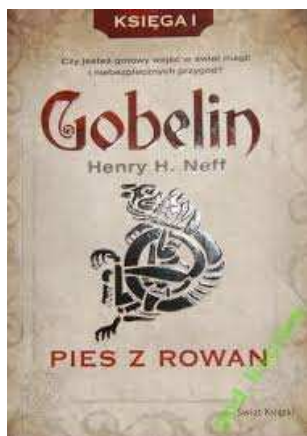
### **Księżycowa miłość**

Miłość wszystko osrebrzy - wszystko przeistoczy.  
Księżyc się melodia przedrze przez liście - srebrzysto, perliście.  
Zapachnie księżyc i gwiazdy wokół niego,  
Zachłysną się jego światłem zakochani.

**Justyna Małyszko, kl. I G**

### **„Gobelin. Księga I. Pies z Rowan” Henry’ego H. Neffa**

#### **recenzja książki**



Chciałbym wam przybliżyć książkę autorstwa Henry’ego H. Neffa pod tytułem „Gobelin. Pies z Rowan” (tytuł oryginalny „The Tapestry. The Hound of Rowan”). Jest to pierwsza powieść tego autora, która zyskała dużą popularność wśród młodych ludzi na całym świecie i w Polsce. Książka jest pierwszą z pięciotomowej serii, cztery z nich zostały wydane (piąta aktualnie powstaje), w Polsce tylko trzy. Wszystkie tomy składają się w jedną spójną całość i są opowieścią fantastyczno – przygodową. Autor umieścił wydarzenia opisane w książkach we współczesnym świecie. Sięgnąłem po nią, ponieważ skłonił mnie do tego jej opis znaleziony w wydawnictwie „Świat Książki”.

Pierwsza część, tak jak i dwie pozostałe, które przeczytałem opowiada o przygodach dwunastoletniego Maxa McDanielsa, który jest „spadkobiercą mocy” dawno już nieżyjącego, potężnego czarodzieja. Max trafia do szkoły dla czarodziejów w Rowan - miejscowości położonej w Wielkiej Brytanii. Z czasem zadawania się i poznaje szkołę, tereny wokół niej i kolegów z klasy. Świat przedstawiony w książce jest bardzo ciekawy i intrygujący. To historia chłopca, który musi chronić ludzkość (w większości nieświadomą zagrożenia), przyjaciół i rodzinę, przed złym, pradawnym i wielce potężnym demonem Astarothem. Porusza również temat przeznaczenia i walki dobra ze złem. Czy to plus, nie wiem, ponieważ było już wiele książek, które nawiązywały do tych tematów i na pewno wiele jeszcze powstanie.

„Gobelin. Pies z Rowan” nie kryje inspiracji Harrym Potterem, którego autorką jest J. K. Rowling, a nawet czerpie z tej opowieści garściami i podobieństwo, niestety, jest zbyt widoczne. Na szczęście, w miarę jak czytamy, książka zaczyna tracić powiązanie z treścią powieści J.K. Rowling. Niestety, w pierwszym tomie jest ich za dużo.

Książka wizualnie wygląda ładnie, aczkolwiek rozkleiła się po moim trzecim przeczytaniu. Myślę, że nie powinno to jednak wpłynąć na waszą decyzję o kupnie, bądź wypożyczeniu, tej pozycji. Powieść jest godna polecenia jak konto w pewnym banku.

**Cezary Sawicki, kl. I Z**

**Kolegium redakcyjne: Małgorzata Leoniuk, Anna Pruszyńska, Ewelina Smolińska**  
**Opiekun: p. Iwona Milewska**  
**Adres redakcji: Zespół Szkół Budowlano – Geodezyjnych, ul. Słonimska 47/1, 15-029 Białystok**

